

Warszawa, 06.04. 2011 r.

**Szanowny Pan  
Jan Wyrowiński  
Senator RP  
Przewodniczący Komisji Gospodarki Narodowej Senatu RP**

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący,

Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować za zaproszenie na posiedzenie Komisji Gospodarki Narodowej Senatu RP w dniu 12 kwietnia 2011 r.

W imieniu Biura Informacji Kredytowej S.A. („BIK”), instytucji biorącej aktywny udział w procesie konsultacji społecznych nad projektem ustawy o kredycie konsumenckim, zwracam się jednocześnie do Pana Przewodniczącego z gorącym apelem o podjęcie wszelkich możliwych działań aby Senat RP wyeliminował z uchwalonej przez Sejm RP w dniu 1 kwietnia 2011 r. ustawy o kredycie konsumenckim („Ustawa”) bardzo poważne wady, które z jednej strony powodują, iż proponowany akt prawny stoi w sprzeczności z niektórymi przepisami Dyrektywy 2008/48/WE w sprawie umów o kredyt konsumencki („Dyrektywa 2008/48”), która to Dyrektywa winna podlegać pełnej harmonizacji w prawie polskim, a z drugiej strony rodzi poważne zagrożenia dla stabilności rynku finansowego ograniczając dostęp niektórych kredytodawców (nie będących bankami czy instytucjami ustawowo upoważnionymi do udzielania kredytów) do baz danych zapewniających dokonanie oceny zdolności kredytowej konsumenta przed udzieleniem mu kredytu konsumenckiego. Prowadzi to do zatarcia możliwości realizacji podstawowych celów Dyrektywy, jakimi są: zapobieżenie nieodpowiedzialnemu kredytowaniu oraz ochrona konsumenta przed nadmiernym zadłużeniem.

Poniżej wskazujemy na podstawowe niezgodności uchwalonej Ustawy z Dyrektywą 2008/48 oraz zagrożenia, jakie niezgodności te niosą dla polskiego systemu finansowego, a także dla spójności polskiego systemu prawnego:

- 1. zastąpienie używanego w Dyrektywie 2008/48 oraz całkowicie rozpoznawalnego na europejskim i polskim rynku terminu: „ocena zdolności kredytowej” terminem: „ocena ryzyka kredytowego” . Zdaniem BIK, taki zabieg pozostaje w oczywistej sprzeczności z jednoznacznym w tej mierze brzmieniem art. 8 Dyrektywy 2008/48 w sprawie umów o kredyt konsumencki , który to przepis, co przyznawał w uzasadnieniu do projektu ustawy UOKIK „wprowadził obowiązek badania zdolności kredytowej przez kredytodawców”.**

Artykuł ten stanowi wyrażnie: „Państwa członkowskie zapewniają przeprowadzanie przez kredytodawcę przed zawarciem umowy o kredyt oceny zdolności kredytowej konsumenta na podstawie wystarczających informacji przekazanych mu w stosownych przypadkach przez konsumenta oraz, w razie konieczności, na podstawie informacji uzyskanych z odpowiedniej bazy danych. Państwa członkowskie,

których ustawodawstwo wymaga od kredytodawców dokonania oceny zdolności kredytowej konsumenta na podstawie informacji z danej bazy danych, mogą zachować ten wymóg.”

Z uwagi na to, że przepis Dyrektywy jest w swej treści jednoznaczny i nie zawiera zastrzeżenia dającego swobodę ustawodawcy krajowemu w jego implementacji – artykuł **ten powinien podlegać pełnej harmonizacji w polskim prawie**. Tym samym oznacza to, że obowiązek badania zdolności kredytowej powinien być nałożony na wszystkich kredytodawców w rozumieniu Dyrektywy ale też w rozumieniu definicji kredytodawcy przyjętej w Ustawie. Definicja kredytodawcy jest bowiem w Ustawie całkowicie tożsama z definicją przyjętą w **Dyrektywie 2008/48**.

Zgodnie z art. 5. P.2) Ustawy :

*„kredytodawcą - jest przedsiębiorca w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, który w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej, udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi kredytu”;*

Tym bardziej więc jeśli polski ustawodawca implementuje definicję kredytodawcy zawartą w Dyrektywie **2008/48**, powinien bezwzględnie implementować również obowiązek nałożony na tak rozumianego kredytodawcę w zakresie przeprowadzenia oceny zdolności kredytowej. Nie można tego pominąć i wprowadzać nowej, nie przewidzianej w Dyrektywie **2008/48** definicji, gdyż naszym zdaniem ustawodawca polski narazi się w tym zakresie na zarzut braku harmonizacji, a nawet „nadregulacji” w stosunku do Dyrektywy **2008/48**, nie mówiąc już o ryzyku potencjalnej szkody, jaką odstępianie od oceny zdolności kredytowej może wyrządzić kredytodawcom, a w konsekwencji również samym kredytobiorcom. Bez możliwości oceny zdolności kredytowej, rozumianej tak, jak wskazuje Dyrektywa **2008/48** i dotychczasowe ustawodawstwo europejskie, uszczerbku doznaje zasada odpowiedzialnego kredytowania i pożyczania, również wyrażona w Dyrektywie 2008/48, w szczególności w motywie 26.

Niezrozumiały jest całkowicie przedstawiany przez UOKIK argument (m.in. w tabeli uwag do ustawy przedstawianych na Podkomisji sejmowej) jakoby „przyjęcie pojęcia w rozumieniu Prawa bankowego [chodzi o pojęcie oceny zdolności kredytowej- przypis BIK] powodowałoby wyeliminowanie big-ów (biura informacji gospodarczej – przypis BIK) jako baz danych, na podstawie których zdolność kredytowa mogłaby być oceniana.” Czy zatem przesłanką do rezygnacji z terminu „ocena zdolności kredytowej” jest obawa przed wyeliminowaniem big-ów? Przecież – zgodnie z art. 8 Dyrektywy **2008/48** - kredytodawca ma swobodę korzystania z baz danych w celu dokonania oceny zdolności kredytowej. Zatem sam decyduje do której bazy danych się zwróci (może też poprzestać na informacjach udzielonych przez konsumenta). Nie można jednak kredytodawcy tej swobody ustawowo zamykać ! Rodzi to poważne wątpliwości nie tylko co do zgodności z Dyrektywą **2008/48** w naszej ocenie brak takiej zgodności) ale również z Konstytucją RP (szerzej co do wyeliminowania innych kredytodawców z możliwości oceny zdolności kredytowej - w p.2 niniejszego wystąpienia).

Niezależnie od powyższych argumentów – zwracamy uwagę, że wprowadzenie tożsamej pojęciowo ale różnej terminologicznie definicji „oceny ryzyka kredytowego” zamiast „oceny zdolności kredytowej” spowoduje ogromny chaos pojęciowy, szczególnie w sferze Prawa bankowego. Definiowanie w Ustawie „oceny ryzyka kredytowego” dokładnie w taki sam sposób jak zdefiniowana jest już w polskim Prawie bankowym oraz piśmiennictwie, a także rozumiana w praktyce rynkowej „ocena zdolności kredytowej” jest nie tylko niepotrzebnym i niczym nieuzasadnionym zabiegiem (termin: „ocena zdolności kredytowej” jest rozpoznawalny na polskim i europejskim rynku usług finansowych ) ale stoi też naszym zdaniem w całkowitej sprzeczności z podstawowymi zasadami techniki legislacyjnej, określonymi w § 10 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej.

Dla zobrazowania tego nieprawidłowego rozwiązania zestawiamy poniżej aktualne rozumienie zdolności kredytowej istniejące w Prawie bankowym oraz definicję oceny ryzyka kredytowego przyjętą w Ustawie:

Art.70 Prawa bankowego: **Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie.**

Art. 5 p. 16) Ustawy: **ocena ryzyka kredytowego – ocena zdolności konsumenta do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie o kredyt konsumencki dokonywana przez kredytodawcę.**

Zestawiając te dwie definicje wyraźnie widać, że ocena ryzyka kredytowego rozumiana jest pojęciowo dokładnie tak samo, jak ocena zdolności kredytowej. Zatem nie ma żadnego uzasadnienia aby wbrew Dyrektywie **2008/48** i wbrew zasadom techniki prawodawczej zastępować termin „ocena zdolności kredytowej” terminem „ocena ryzyka kredytowego”

Przywołany wyżej § 10 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie zasad techniki prawodawczej stanowi: **„Do oznaczenia jednakowych pojęć używa się jednakowych określeń, a różnych pojęć nie oznacza się tymi samymi określeniami.”**

Zgodnie zaś z § 146 Rozporządzenia regułą jest, że definicję danego określenia formułuje się tylko wyjątkowo i tylko wtedy gdy:

- 1) dane określenie jest wieloznaczne,
- 2) dane określenie jest nieostre,
- 3) znaczenie danego określenia nie jest powszechnie zrozumiałe,
- 4) ze względu na dziedzinę regulowanych spraw istnieje potrzeba ustalenia nowego znaczenia danego określenia

Skoro zatem nowowprowadzane pojęcie „oceny ryzyka kredytowego” w sposób, w jaki je definiuje Ustawa jest tożsamy z obowiązującym już i ugruntowanym w ustawodawstwie, piśmiennictwie i praktyce rynkowej pojęciem „oceny zdolności kredytowej”, to – stosownie do wspomnianych reguł techniki prawodawczej- należy stosować jedno, już znane i powszechnie rozumiane określenie, a więc: „ocenę zdolności kredytowej”.

Chaos pojęciowy, jaki spowoduje w polskim prawie użycie terminu „ocena ryzyka kredytowego” zamiast „ocena zdolności kredytowej” widoczny będzie jak wspomnieliśmy szczególnie w sferze Prawa bankowego, kiedy to ten sam bank, będący z jednej strony kredytodawcą w rozumieniu ustawy Prawo bankowe, a z drugiej strony kredytodawcą w rozumieniu ustawy o kredycie konsumenckim będzie zobowiązany przez ustawę Prawo bankowe do oceny zdolności kredytowej, a przez ustawę o kredycie konsumenckim do oceny ryzyka kredytowego, gdy w gruncie rzeczy chodzić będzie o to samo, czyli o ocenę zdolności klienta do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie.

Wprowadzenie pojęcia ocena ryzyka kredytowego doprowadzi do jeszcze jednego bardzo niebezpiecznego – z punktu widzenia ochrony prywatności osób, których dane dotyczą – skutku (podnosiliśmy to na etapie prac sejmowych nad Ustawą). Otóż, zgodnie z art. 26 ust.1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych – regułą jest że podmiot, który otrzymał informacje gospodarcze od biura, jest obowiązany usunąć je w terminie 90 dni od dnia ich otrzymania. Od tej reguły ustawa (w ust.4 tego artykułu) przewiduje wyjątek, polegający na tym, że przepisu ust. 1 nie stosuje się do instytucji ustawowo obowiązanych do oceny ryzyka kredytowego lub operacyjnego. W intencji ustawodawcy chodziło wyłącznie o wyjątek dla banków i

instytucji ustawowo upoważnionych do udzielania kredytów, bo tylko takie instytucje mają obowiązek oceny ryzyka kredytowego. Wprowadzenie definicji „ocena ryzyka kredytowego” w Ustawie spowoduje to, że podmioty, które pozyskują informacje gospodarcze z biur informacji gospodarczej w celu oceny ryzyka kredytowego ( a będą to nie tylko banki ale też inni kredytodawcy udzielający kredytów konsumenckich, np. sklepy sprzedaży ratalnej) – nie będą musiały w ogóle tych danych usuwać ze swoich systemów, co stwarza realne zagrożenie że mogą je wykorzystywać niezgodnie z przeznaczeniem lub gromadzić dla innych celów.

Problem ten wyraźnie był również podnoszony w trakcie prac sejmowych nad Projektem przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

W naszej ocenie to ostatnie zagrożenie może zostać całkowicie wyeliminowane - jeśli zamiast pojęcia: „ocena ryzyka kredytowego” w Ustawie użyte zostanie sformułowanie: „ocena zdolności kredytowej”.

Zagrożenie wspomnianym wyżej chaosem pojęciowym w polskim prawie (jeżeli utrzymana zostanie definicja „ocena ryzyka kredytowego” w Ustawie) zwiększy się jeszcze bardziej, kiedy Polska zobowiązana zostanie do implementacji Dyrektywy w sprawie umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi. **Projekt tej Dyrektywy został ogłoszony przez Komisję Europejską w dniu 31 marca 2011 r. (COM (2011) 142 wersja ostateczna. Dyrektywa ta – jak napisano w jej treści – „uzupełnia dyrektywę w sprawie kredytu konsumenckiego poprzez stworzenie podobnych ram prawnych dla kredytu hipotecznego”.** Dyrektywa ta ma bezwzględnie wiążący charakter, co oznacza obowiązek jej implementowania bez zmian (Artykuł 29 (bezwzględnie wiążący charakter dyrektywy) i artykuł 30 (transpozycja) określają odpowiednio obowiązek wdrożenia niniejszej dyrektywy przez państwa członkowskie oraz sposób jej wdrożenia).

Dyrektywa posługuje się wyłącznie terminem „oceny zdolności kredytowej”. Pojęcie to zostało zdefiniowane wyraźnie w art. 3 lit. o) jako: **„oszacowanie zdolności konsumenta do spłaty zaciągniętych zobowiązań”**, a więc semantycznie dokładnie tak samo, jak obowiązujące rozumienie oceny zdolności kredytowej w polskim Prawie bankowym. Poza tym posługując się pojęciem oceny zdolności kredytowej Dyrektywa – w przeciwieństwie do polskiego Projektu - zapewnia całkowitą spójność regulacji z Dyrektywą o kredycie konsumenckim i wieloma innymi aktami UE oraz rozumieniem rynkowym tej materii.

Kluczowe z tego punktu widzenia są motywy 27 i 28 Dyrektywy, które w sposób niezwykle przejrzysty wskazują na konieczność oceny zdolności kredytowej przez wszystkich kredytodawców, zarówno instytucji kredytowych, jak i kredytodawców, będących innymi przedsiębiorcami udzielającymi kredytów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

*(27) „Kwerenda w bazie danych jest użytecznym elementem oceny zdolności kredytowej. Niektóre państwa członkowskie wymagają od kredytodawców przeprowadzania oceny zdolności kredytowej konsumenta na podstawie informacji uzyskanych za pomocą kwerendy w odpowiedniej bazie danych. Kredytodawcy powinni również mieć możliwość przeprowadzania kwerendy w takiej bazie danych przez cały okres kredytowania, aby móc ustalić i ocenić potencjalne ryzyko zaległości w spłacie. W przypadku gdy takie ryzyko jest wyraźnie widoczne lub zostało obiektywnie wykazane, kredytodawca powinien skontaktować się z konsumentem, aby omówić różne warianty pozwalające uniknąć potencjalnych zaległości w spłacie, takie jak zmiana harmonogramu spłat kredytu.*

*(28) Aby zapobiec zakłóceniom konkurencji między kredytodawcami, należy dopilnować, aby wszyscy kredytodawcy (w tym instytucje kredytowe oraz instytucje niekredytowe oferujące umowy o kredyt związane z nieruchomościami mieszkalnymi) mieli dostęp na niedyskryminujących warunkach do*

wszystkich publicznych i prywatnych baz danych o kredytach dotyczących konsumentów. **Takie warunki dostępu nie powinny zatem obejmować wymogu prowadzenia działalności w charakterze instytucji kredytowej.** Nadal obowiązywałyby warunki dostępu do tych baz, takie jak koszty dostępu lub wymogi, zgodnie z którymi żądanie udzielenia informacji powinno być składane na podstawie wniosku o udzielenie kredytu. Państwa członkowskie mają swobodę w określeniu, czy w ich systemach prawnych pośrednicy kredytowi również będą mieć dostęp do takich baz danych”.

Emanacją powyższych motywów jest bezwzględnie wiążący przepis **artykułu 16 Dyrektywy** („Dostęp do baz danych” ) w zakresie dostępu wszystkich kredytodawców do baz danych na potrzeby przeprowadzenia oceny zdolności kredytowej. Stanowi on co następuje:

„Każde państwo członkowskie zapewnia wszystkim kredytodawcom niedyskryminujący dostęp do baz danych wykorzystywanych w danym państwie członkowskim na potrzeby przeprowadzania **oceny zdolności kredytowej** konsumentów i na potrzeby monitorowania przestrzegania przez konsumentów zobowiązań kredytowych w całym okresie obowiązywania umowy o kredyt. Takie bazy danych obejmują bazy danych prowadzone przez prywatne biura informacji kredytowej lub agencje informacji kredytowej oraz publiczne rejestry kredytów”.

Wcześniejszy artykuł 14 Dyrektywy („Obowiązek przeprowadzenia oceny zdolności kredytowej”) przewiduje bezwzględną konieczność oceny zdolności kredytowej, nakazując jednocześnie (w ust.2 tego artykułu) aby „w przypadku gdy ocena zdolności kredytowej konsumenta prowadzi do negatywnej prognozy możliwości spłaty przez niego kredytu w okresie obowiązywania umowy o kredyt, kredytodawca odmówił udzielenia kredytu”.

Podobnie bowiem jak w Dyrektywie 2008/48 najważniejszym celem badania zdolności kredytowej jest zapobieżenie udzieleniu ryzykownego kredytu i nadmiernemu zadłużeniu konsumenta.

Chcąc zatem zachować spójność polskiego systemu prawnego oraz poprawną implementację bezwzględnie wiążących wymogów wspomnianych Dyrektyw, a także zgodność używanej w naszym systemie nomenklatury z terminami powszechnie używanymi i rozpoznawalnymi na rynku UE, zwłaszcza na rynku usług finansowych – polski ustawodawca powinien doprowadzić do zastąpienia w art. 5 p.16 Projektu terminu „ocena ryzyka kredytowego” terminem właściwym i zgodnym z przepisami UE tj. „ocena zdolności kredytowej” i konsekwentnie używać tego terminu w pozostałych przepisach Ustawy.

2. **Ustawa, pomimo częściowej zmiany (po II czytaniu w Sejmie) art. 62 zmieniającego art. 105 ust.4 Prawa bankowego, w dalszym ciągu – wbrew wyraźnemu nakazowi Dyrektywy 2008/48 oraz wymienionej wyżej nowej Dyrektywy w sprawie umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi dyskryminuje kredytodawców zarówno polskich, jak i pochodzących z krajów UE, a nie będących instytucjami kredytowymi w rozumieniu Prawa bankowego w dostępie do baz danych służących ocenie zdolności kredytowej**

Przyjęte przez Sejm brzmienie przepisu art. 62 pkt.3 w brzmieniu następującym:

„3) w art. 105 ust.4 po pkt. 2 dodaje się pkt.3 w brzmieniu:

„3) instytucjom kredytowym w zakresie niezbędnym do oceny ryzyka kredytowego konsumenta, o którym mowa w art. 9 ustawy z dnia... o kredycie konsumenckim” – powoduje poza oczywistym błędem gramatycznym (brak dopełnienia, że chodzi o udzielanie informacji stanowiących tajemnicę bankową – jak dotychczasowej treści art. 105 ust.4 pkt. 1 i 2 ), iż w dalszym ciągu wbrew Dyrektywie kredytodawcy inni, niż instytucje kredytowe, będą pozbawieni dostępu do baz danych służących ocenie zdolności kredytowej („ocenie ryzyka kredytowego” – jak napisano w Ustawie). Zmieniony bowiem przepis art. 105 ust.4 brzmiałby w całości następująco:

4. Banki mogą, wspólnie z bankowymi izbami gospodarczymi, utworzyć instytucje upoważnione do gromadzenia, przetwarzania i udostępniania:

1) bankom - informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie, w jakim informacje te są potrzebne w związku z wykonywaniem czynności bankowych oraz w związku ze stosowaniem metod statystycznych, o których mowa w art. 128 ust. 3 oraz w art. 128d ust. 1,

2) innym instytucjom ustawowo upoważnionym do udzielania kredytów - informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie, w jakim informacje te są niezbędne w związku z udzielaniem kredytów, pożyczek pieniężnych, gwarancji bankowych i poręczeń.

**3) „instytucjom kredytowym w zakresie niezbędnym do oceny ryzyka kredytowego konsumenta, o którym mowa w art. 9 ustawy z dnia... o kredycie konsumenckim” (przepis dodany przez Ustawę).**

Zgodnie z art. 4 p.17) Prawa bankowego **instytucja kredytowa** – to podmiot mający swoją siedzibę za granicą Rzeczypospolitej Polskiej na terytorium jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, zwanych dalej "państwami członkowskimi", prowadzący we własnym imieniu i na własny rachunek, na podstawie zezwolenia właściwych władz nadzorczych, działalność polegającą na przyjmowaniu depozytów lub innych środków powierzonych pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym i udzielaniu kredytów lub na wydawaniu pieniądza elektronicznego.

Oznacza to, że instytucje takie, jak Biuro Informacji Kredytowej, utworzone na podstawie art. 105 ust.4 Prawa bankowego i dysponujące pełnymi, kompletnymi danymi o zobowiązaniach kredytowych, umożliwiającymi rzetelną ocenę zdolności kredytowej konsumenta będą mogły udostępnić takie dane **wyłącznie instytucjom kredytowym w rozumieniu ustawy Prawo bankowe** (de facto i de iure – tylko bankom i innym instytucjom upoważnionym do udzielania kredytów i przyjmowania depozytów). **Natomiast wszyscy inni kredytodawcy udzielający kredytu konsumenckiego będą wyłączeni z możliwości dostępu do takiej bazy, a więc tym samym nie będą mogli rzetelnie dokonać oceny zdolności kredytowej konsumenta!** Zatem – wbrew temu, co wyraźnie nakazuje Dyrektywa, taki kredytodawca może udzielić kredytu osobie nie dającej gwarancji jego spłaty, narażając siebie jako instytucję na ogromne ryzyko strat, a kredytobiorcę na znalezienie się w stanie nadmiernego zadłużenia .

Tymczasem, jak wskazaliśmy wyżej Ustawa wprowadza definicję kredytodawcy jako - *przedsiębiorcy w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. - Kodeks cywilny, który w zakresie swojej działalności gospodarczej lub zawodowej, udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi kredytu*”;

Definicja ta jest zgodna z tą przyjętą w Dyrektywie 2008/48 i oznacza, że kredytodawcą jest nie tylko instytucja kredytowa ale też może nim być każdy przedsiębiorca, który w zakresie swojej działalności gospodarczej udziela kredytu (oczywiście chodzi o kredyt konsumencki). Przekładając to na język praktyki rynkowej kredytodawcą będzie również właściciel sklepu ze sprzętem AGD sprzedający konsumentowi na raty lodówkę. Taki kredytodawca, podobnie, jak instytucje kredytowe (które obejmuje ta sama definicja) powinien mieć – zgodnie z art. 8 Dyrektywy - dostęp do odpowiednich baz danych umożliwiających mu dokonanie oceny zdolności kredytowej konsumenta przed udzieleniem kredytu (podpisaniem umowy sprzedaży na raty) temu konsumentowi.

Art.8 ust.1 Dyrektywy wyraźnie obliguje każde państwo członkowskie do tego zapewniło „*przeprowadzanie przez kredytodawcę przed zawarciem umowy o kredyt oceny zdolności kredytowej konsumenta*

na podstawie wystarczających informacji przekazanych mu w stosownych przypadkach przez konsumenta oraz, w razie konieczności, na podstawie informacji uzyskanych z odpowiedniej bazy danych. Państwa członkowskie, których ustawodawstwo wymaga od kredytodawców dokonania oceny zdolności kredytowej konsumenta na podstawie informacji z danej bazy danych, mogą zachować ten wymóg."

Proponując takie brzmienie art. 105 ust.4 pkt.3 Prawa bankowego ustawodawca powoduje, że państwo polskie nie spełnia nałożonego nań w Dyrektywie obowiązku. Ergo- oznacza to, że polska ustawa o kredycie konsumenckim, jeżeli została przyjęta przez Senat w kształcie zaproponowanym przez Sejm – będzie niezgodna z Dyrektywą, a rozwiązania w niej zawarte będą mogły być zaskarżone do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości.

Konsekwentnie zatem proponujemy przywrócenie przepisu art. 62 pkt.3, jaki był zapisany w proponowanym przez UOKIK projekcie ustawy z dnia 21 września 2010 r. (sprzed dokonanej przez UOKIK w piśmie z dnia 11 października 2010 r. - autopoprawki, polegającej na wykreśleniu tego artykułu) z uwzględnieniem jednakże w jego treści terminu „ocena zdolności kredytowej” jako właściwego i zgodnego z Dyrektywą. Ponadto, wychodząc naprzeciw postulatowi (między innymi sygnalizowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego) zachowania **szczelności systemu** w zakresie informacji stanowiących tajemnicę bankową i pozostając w zgodzie z sugestiami w tym zakresie ze strony Ministra Spraw Zagranicznych (pismo z dnia 19 stycznia 2011 r.) proponujemy aby udostępnianie kredytodawcom innym niż instytucje kredytowe informacji stanowiących tajemnicę bankową odbywało się **wyłącznie na podstawie upoważnienia konsumenta**, którego informacje te dotyczą. Zatem byłoby to rozwiązanie analogiczne jak stosowane już na podstawie art. 105 ust. 4a<sup>1</sup>4a<sup>2</sup> ustawy Prawo bankowe przy udostępnianiu przez instytucje utworzone na podstawie art. 105 ust.4 Prawa bankowego informacji stanowiących tajemnicę bankową za pośrednictwem biur informacji gospodarczych,

Proponujemy zatem następujący tekst poprawki:

**W art. 62 dodać punkt 3 w brzmieniu:**

**3)) w art. 105 ust.4 po pkt. 2 dodaje się pkt. 3 i 4 w brzmieniu:**

**„3) na zasadzie wzajemności instytucjom kredytowym informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie niezbędnym do oceny zdolności kredytowej konsumenta, o której mowa w art. 9 ustawy z dnia... o kredycie konsumenckim”**

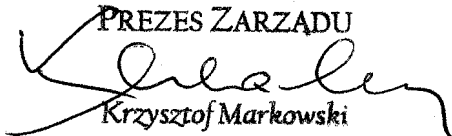
**4) na zasadzie wzajemności kredytodawcom, o których mowa w ustawie z dnia ....2010 r. o kredycie konsumenckim, w tym kredytodawcom mającym siedzibę na terytorium jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej, informacji stanowiących tajemnicę bankową w zakresie niezbędnym do oceny zdolności kredytowej konsumenta, o której mowa w art. 9 tej ustawy – na podstawie pisemnego upoważnienia konsumenta, którego informacje dotyczą”,**

Szanowny Panie Przewodniczący, przekazując uwagi BIK do projektu przedmiotowej Ustawy, uprzejmie proszę Pana Przewodniczącego o możliwość spotkania celem bezpośredniego przedstawienia Panu naszych argumentów. Jeśli byłoby to możliwe, proszę o wyznaczenie spotkania jeszcze przed posiedzeniem Komisji Gospodarki.

Mając nadzieję na podzielenie przez Pana Przewodniczącego przedstawionych uwag i możliwość bezpośredniego spotkania,

Pozostaję z poważaniem,

PREZES ZARZĄDU



Krzysztof Markowski